

Niepokalane Poczęcie

bp Joseph S. Selway

Kazanie wygłoszone w święto
Niepolanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
8 grudnia 2018 roku

Tytuł oryginału:

The Immaculate Conception, by Bishop Joseph S. Selway

<https://www.youtube.com/watch?v=g-zWj2yQFTc>

Cytaty z Pisma Świętego w tłumaczeniu pochodzą z Biblii Jakuba Wujka

Kazania można pobrać ze strony <https://kazaniapl.wordpress.com>

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

W Starym Testamencie Bóg dał wyraz tym słowom, które znajdujemy w księdze Pieśni nad Pieśniami: „Wszystka jesteś piękna, przyjaciółko moja! a nie masz w tobie zmaży” (Pnp 4,7). „Nie masz w tobie zmaży”. Wszystkie istoty ludzkie, które przychodzą na ten świat, rodzą się ze zmażą grzechu. „Oto bowiem” – mówi królewski prorok – „w nieprawościach jestem poczęty” (Ps 50,7). Wszyscy ludzie rodzą się pod kłątą grzechu pierworodnego, a więc w nielaskę Bożej. Kim więc jest to piękne stworzenie Boże, o którym mowa w kantykach, które jest bez zmaży? Wiemy, że to nikt inny tylko Najświętsza Maryja Dziewica, Matka Boża. W cnocie swojego Bożego macierzyństwa od pierwszej chwili swego istnienia cieszyła się w swojej duszy zadowoleniem z siebie Trójcy Przenajświętszej. Bóg zawsze był z Niej zadowolony. Z tego powodu Kościół naucza, że Maryja została poczęta bez grzechu i uroczyście podniósł do rangi dogmatu prawdę wiary o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Dlaczego Bóg obdarzył tą szczególną łaską Niepokalanego Poczęcia Najświętszą Maryję Pannę? Dlaczego to zrobił? Uczynił to, aby ukazać swoją Bożą doskonałość, swoją świętość, mądrość i miłość do nas. W tajemnicy Niepokalanego Poczęcia objawia się doskonałość świętości Boga. Bóg jest nieskończenie święty i dlatego nienawidzi grzechu. Brzydzi się grzechem. Ma wieczną, niemożliwą do ugaszenia nienawiść do grzechu. Właśnie ta nienawiść do grzechu sprawia, że piekło jest piekłem. Jest niemożliwa do ugaszenia. Tak więc każdy, kto jest skażony grzechem, jest przedmiotem Bożego niezadowolenia i okropnością, jak czytamy w Księdze Mądrości: „A Bóg zarówno nienawidzi niebożnika i niebożność jego” (Mdr 14,9).

Gdyby Maryja była skażona grzechem pierworodnym, skutek byłby podobny do nas zaraz po Jej poczęciu. Syn Boży spojrzalby na Maryję z niezadowoleniem i odwróciłby się od Niej z przerażeniem, tak jak to robi przy naszym poczęciu. Między Bogiem a Maryją istniałaby wrogość. Gdyby Maryja miała grzech pierworodny, tak jak my, byłaby w niewoli diabła. W rzeczywistości diabeł zmiążdżyłby Jej głowę, zanim wypełniłaby swoje proroctwo. Bóg powiedział, że

Ona zmiądzły głowę węża (Rdz 3,15), ale nie mogłoby się to stać, gdyby miała grzech pierworodny. I znów diabeł by Ją posiadał tak jak nas przed chrztem. Posiadłby Ją, zanim posiadałby Ją Bóg. Należałyby do diabła. Byłaby jego własnością, tak jak my byliśmy w jego posiadaniu przed chrztem, ale tak się stać nie mogło. Mówi się bowiem, że Bóg posiada Ją od początku swoich dni na całą wieczność. W pobliżu Boga nie może być grzechu. W pobliżu Boga nie może być żadnego grzechu. Grzech nie może Go w żaden sposób dotknąć, zwłaszcza w Jego własnej Matce. Tak więc Bóg dał nam Niepokalane Poczęcie – najsilniejszy dowód swojej nienawiści do grzechu. Przez swoją świętość z radością ukoronował swoją Matkę nieskazitelną świętością od chwili Jej poczęcia i to jest nasza dzisiejsza lekcja – nienawiść Boga do grzechu oraz nasza nienawiść do grzechu.

W Niepokalnym Poczęciu objawia się również Boża mądrość. Wejźdźmy w godność Bożego macierzyństwa. Bóg umieścił i pobłogosławił Dziewicę Maryję ponad wszystkie stworzenia w niebie i na ziemi. Tak więc tylko wypada, aby Bóg nie umieścił Najświętszej Maryi Panny niżej niż jakiegokolwiek stworzenia w odniesieniu do niebiańskich darów lub łask. Nie wypadałoby. Wiemy, że aniołowie, a także nasi pierwsi rodzice zostali stworzeni jako wolni od wszelkiej zmyzy grzechu. Gdyby więc Najświętsza Maryja Panna nie została niepokalanie poczęta, zostałaby stworzona mniej czysta niż aniołowie. Innymi słowy, Królowa Aniołów byłaby mniej czysta niż Jej poddani w niebie. Podobnie bez Niepokalanego Poczęcia Maryja zostałaby stworzona mniej czysta niż nawet nasi pierwsi rodzice. W takim przypadku Ewa, która jest matką grzeszników, zostałaby stworzona w sprawiedliwości, a Najświętsza Maryja Panna, Matka wszystkich sprawiedliwych, zostałaby poczęta w niesprawiedliwości. Ewa sprowadziła grzech na świat i dlatego byłaby bardziej uprzywilejowana niż Maryja, przez którą przyszło do nas zbawienie. Tak więc Bóg stworzył swoją Matkę w większej czystości niż aniołów i naszych pierwszych rodziców, ubogacając ją łaską Niepokalanego Poczęcia, ukazując Bożą mądrość.

Wreszcie w Niepokalnym Poczęciu objawia się miłość Boga do człowieka, a Litania do Najświętszej Maryi Panny nadała jej tytuł Zwierciadła sprawiedliwości. Ona jest tym zwierciadłem, ponieważ

widzimy w Niej tak wspaniałe odbicie doskonałość Bożej miłości. Ona jest tym zwierciadłem, jak zwierciadło, w którym odbijają się promienie słońca. Im bardziej kontemplujemy dobre rzeczy, które Bóg uczynił w Maryi Dziewicy, tym lepiej rozumiemy, co Bóg uczynił w naszych duszach poprzez swoją miłość. To, co widzimy w Maryi, dobro, które widzimy w Maryi, przyczynia się do naszego dobra, bo Matka Boża jest jedną z nas. Ma taką samą naturę jak my. Ma udział z nami we wszystkim z wyjątkiem grzechu. Poprzez wywyższenie Najświętszej Maryi Panny, przez zachowanie Jej od grzechu, Bóg musiał obdarzyć nas największą łaską, bo każde dobro, które Bóg uczynił w Maryi Dziewicy, pomaga nam, wywyższa nas. Ona jest jedną z nas. Godność rodzica przyczynia się do godności dziecka. Tak więc radujmy się z Najświętszą Maryją Panną. Jej przywilej służy naszemu dobru. Jeśli Bóg w swojej dobroci daje nam Matkę bez grzechu to jakie Ona może nam przynieść cuda. Pomyśl o całym miłosierdziu, które Bóg okazuje każdemu z was dzięki Matce Bożej. Ile razy wstawiała się za tobą. Ile razy wstawiała się, aby uratować cię od upadku w grzechu.

Tak więc w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia objawia się w miłości dobroć Boga. Bardzo ważne jest, aby zrozumieć tę zasadę dla własnego życia duchowego, w związku z nabożeństwem do Najświętszej Maryi Panny. Za każdym razem, gdy mówisz o Matce Bożej, gdy czytasz o Matce Bożej, nie jest to odłączone od twojego życia duchowego. Jest to ściśle związane z twoim życiem duchowym, z każdą otrzymaną łaską. Jej radość jest twoją radością. Jej wywyższenie jest naszym wywyższeniem i kiedy słyszymy o Niej w kazaniach, ilekroć idziemy do Niej w modlitwie, z konieczności pociągnie nas miłość Boża. To pewny efekt. Jak magnes przyciąga metal lub igła kompasu kieruje się na północ, tak dusza zawsze będzie kierowana przez Najświętszą Maryję Pannę do Jej Syna. To piękna rzecz do kontemplacji. Kiedy idziemy do Niej, wracamy z Jej Synem. Jest jak zwierciadło Boga, które odbija wszystko, co do Niej przychodzi, do Jej Syna.

Tak więc naszą dzisiejszą duchową lekcją w święto Niepokalanego Poczęcia jest ta głęboka nienawiść do grzechu lub kobieta przeżywająca wszystkie dni swojej ziemskiej pielgrzymki w doskonałej czysto-

ści duszy. Miała tak wielki szacunek do obecności Boga w sanktuarium swojej duszy, czyli stanu łaski, że zawsze żywiła świętą nienawiść do wszystkiego, co w jakikolwiek sposób temu zagrażało. Świętą nienawiść! Tak bardzo, jak kochała Boga, tak samo nienawidziła grzechu i wszystkiego, co dotyczyło grzechu. Bóg jest również obecny w naszych duszach w najbardziej intymny sposób, gdy jesteśmy w stanie łaski, co powinniśmy sobie uświadomić, kontemplując Niepokalane Poczęcie. Jest to w zasadzie to samo i powinniśmy sobie o tym ciągle przypominać, nawet wiele razy w ciągu dnia, zwłaszcza gdy jesteśmy kuszeni, że łaska jest naszym największym skarbem i musi być chroniona z największą troską. Musi być chroniona w naszych duszach i w duszach waszych dzieci, a jeśli zajdzie taka potrzeba, musimy wybrać śmierć, niż się poddać. Podobnie jak Najświętsza Maryja Panna musimy żywić świętą nienawiść do wszystkiego, co zagraża łasce w naszej duszy. Musimy od tego uciekać! Pogardzać tym! Nie wolno nam o tym myśleć!

Jak mamy to zrobić? Zwłaszcza jak to osiągnąć, skoro do tej pory byliśmy tak niewierni łasce Bożej? Musimy naśladować Niepokalaną Dziewicę w tym, czego nas uczy. Uczy nas się modlić. Uczy nas się modlić. Musimy się modlić. Powiedziała tak do św. Bernadety Soubirous. Nauczyła ją się modlić. Nauczyła ją odmawiać Różaniec. To samo przesłanie miała do św. Katarzyny Labouré. Ukazała się św. Katarzynie jako Dziewica Niepokalanego Poczęcia. Dziewica Niepokalanego Poczęcia. Objawiła się św. Katarzynie w domu macierzystym i powiedziała jej: „Chcę, aby wybito ten medalik na moją cześć, na cześć mojego Niepokalanego Poczęcia”. To jest medalik Niepokalanego Poczęcia. Powiedziała: „Niech zostanie wybito i poinstruuuj tych, którzy będą go nosić, że otrzymają wielkie łaski”. Co to za łaska? To właśnie ta łaska daje nam tę samą nienawiść do grzechu, jaką Ona miała do grzechu, aby chronić sanktuarium duszy, chronić stan łaski w naszych duszach. Wszystkim świętym poleciła się w ten sam sposób modlić. Nauczyła się modlić Proboszcza z Ars w trakcie nocnej ciszy, długimi godzinami przed tabernakulum. Robił przez całe swoje życie, ponieważ jeśli się nie modlimy, nie możemy wytrwać w dobru. To niemożliwe.

Jeśli się nie modlisz, nie możesz oczekiwać, że Bóg ci pomoże. Jeśli się nie modlisz, nigdy nie będziesz mieć nienawiści do grzechu.

Nigdy! W rzeczywistości pokochasz grzech. Będziesz wzrastać w miłości do grzechu i szukać okazji do grzechu. Jeśli się nie modlisz, nie unikniesz okazji do swoich błędów. Pamiętaj, że największą pociechą pod koniec twojego ziemskiego życia będzie świadomość, że się modliłeś. Do was wszystkich. Im więcej się modlisz, tym większe będziesz mieć pocieszenie w chwili śmierci, bo przez modlitwę poznaje się i kocha Boga. To przez modlitwę stajemy się przyjaciółmi Boga i jakim pocieszeniem w godzinie śmierci będzie wiedza, że teraz będziemy sądzeni przez tego Bożego przyjaciela, którego tak dobrze poznaliśmy w modlitwie. To będzie największym pocieszeniem. Spoktasz tego, z którym rozmawiałaś i do którego mówiłaś przez całe swoje życie, swojego największego przyjaciela. On będzie twoim sędzią. I odwrotnie. Największym spustoszeniem dla nas wszystkich w tej godzinie, w tej strasznej godzinie będzie świadomość, że nie modliliśmy się wystarczająco i staniemy przed sędzią, którego nie znamy. Właściwie przed sędzią, którego wielokrotnie w życiu obrażaliśmy.

Niepokalana Dziewica nauczy nas się modlić, abyśmy stali się przyjaciółmi Boga i mieli tę świętą nienawiść do wszystkiego, co niszczy tę przyjaźń. Módlmy się więc do Maryi Niepokalanej, bo nigdy nie widziano, aby ktokolwiek, kto prosił Ją o wstawiennictwo, pozostał bez pomocy.

O Maryjo, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Niech wam Bóg błogosławi.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.